Nr 7
Lipiec 2025
ISSN 2450-8888

INFOSERWIS
Regionu Rzeszowskiego NSZZ
Prawda kosztuje dużo, lecz wyzwala
bł. ks. Jerzy Popiełuszko
45 Solidarność

Rocznica mieleckiego strajku w 1980 r.

Obchody 45 rocznicy strajku w WSK PZL Mielec odbyły się w cieniu decyzji o unieważnieniu postępowania zakupowego na śmigłowce wielozadaniowe S70i Black Hawk, które produkowane są w Polskich Zakładach Lotniczych w Mielcu.

1 lipca 2025 r. mielecka „Solidarność" uczciła pamięć uczestników wydarzeń z 1980 roku podczas uroczystości w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Mszy świętej przewodniczył i homilię wygłosił ks. Prałat Ryszard Biernat, poddając refleksji 45 lat przemian, które zaszły w kraju.

Po eucharystii, uczestnicy przeszli pod pomnik upamiętniający strajkujących pracowników, gdzie złożono kwiaty w wyrazie wdzięczności za odwagę przeciwstawienia się komunistycznej władzy.

Mielecka uroczystość to nie tylko hołd dla bohaterów sprzed lat, ale także bolesne przypomnienie, że walka o godność i bezpieczeństwo pracowników wciąż trwa. Do uczestników uroczystości zwrócił się Bartłomiej Duszkiewicz, przewodniczący NSZZ Solidarność w PZL Mielec: – *To tutaj, w naszym mieście, robotnicy jako pierwsi powiedzieli "dość" niesprawiedliwości. Ich opór nie był jeszcze wtedy polityczny, był wyrazem godności i troski o codzienne życie ich rodzin. Mimo gróźb, lekceważenia i presji, pracownicy WSK pokazali jedność i odwagę. Ich działania były wyraźnym sygnałem, że Polska się budzi, że naród zaczyna upominać się o prawdę, wolność i sprawiedliwość. To dzięki nim żyjemy dziś w wolnej Polsce. Dziękuję wszystkim, którzy nie pozwalają, aby te wydarzenia utonęły w zapomnieniu. Dziękuję za Waszą pamięć, modlitwę i obecność. To dzięki niej bohaterowie tamtych dni, często bezimienni, wciąż są wśród nas. Pamięć o Ich odwadze będzie inspiracją dla kolejnych pokoleń.*

(...) Niestety dzisiaj, tak jak 45 lat temu, znowu musimy upominać się o przyszłość naszych rodzin i zakładu, który od pokoleń jest symbolem polskiego przemysłu lotniczego – podsumował przewodniczący NSZZ Solidarność w PZL Mielec, odnosząc się do decyzji MON o unieważnieniu postępowania zakupowego na śmigłowce.

W uroczystości, oprócz mieleckiej społeczności, udział wzięła także delegacja Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym Województwa Podkarpackiego w składzie: Stanisława Starzak, Antoni Bała, Janusz Trybus i Mieczysław Liber – prezes SOR.

WSK PZL w Mielcu była jednym z pierwszych zakładów, które latem 1980 roku rozpoczęły bunt społeczny przeciwko podwyżkom cen niektórych artykułów mięsnych i wędlin w Polsce. Zakład znajdował się pod specjalną kuratelą władz, był kluczowy. Również upartyjnienie w tym zakładzie było znaczące. Prawie połowa załogi należała do PZPR. Charakterystyczne jest to, że na początku strajku nie pojawiły się postulaty polityczne. Były to postulaty ekonomiczne i socjalne. Dziś historycy określają tamte wydarzenia jako iskrę zapalną dla buntu społecznego i powstania pierwszych niezależnych związków zawodowych.

Uroczystości uświetnił poczet sztandarowy NSZZ Solidarność PZL Mielec w składzie: (od lewej) Piotr Fila, Krzysztof Polniak (z-ca przewodniczącego KM) Michał Kowalski (z-ca przewodniczącego KM)

ZR oburzony decyzją MON

Na posiedzeniu 26 czerwca podjęto stanowisko ws. unieważnienia postępowania zakupowego na śmigłowce S-70i Black Hawk, w którym czytamy, że:

– *Zarząd Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność" z niepokojem i oburzeniem przyjął decyzję o unieważnieniu postępowania zakupowego na śmigłowce wielozadaniowe wsparcia S-70i Black Hawk, produkowane w Polskich Zakładach Lotniczych w Mielcu. Decyzja ta stawia pod znakiem zapytania bezpieczeństwo Polski, a także przyszłość ponad 1700 pracowników zatrudnionych bezpośrednio w mieleckim zakładzie oraz około 5000 osób pracujących w firmach, będących częścią łańcucha dostaw, które współtworzą potencjał przemysłu lotniczego w Polsce. Unieważnienie tego postępowania niesie za sobą poważne konsekwencje społeczne, gospodarcze oraz strategiczne dla bezpieczeństwa państwa.*

Region Rzeszowski, historycznie związany z lotnictwem i przemysłem wysokich technologii, od dziesięcioleci rozwija się właśnie dzięki, między innymi takim zakładom, jak PZL Mielec. Sam fakt, że w herbie naszego regionu znajduje się samolot, jest nie tylko symbolem, ale również świadectwem dumnej tradycji i tożsamości lotniczej Podkarpacia. W ramach Doliny Lotniczej, kluczowego klastra przemysłowego w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej współdziałają dziesiątki firm, uczelni i ośrodków badawczych, które wspólnie tworzą silne zaplecze innowacyjne i produkcyjne.

cd. str. III